

Warszawa, dn. 27 maja 2025 r.

Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego w sprawie nieudostępniania osobom badanych dokumentacji z badań przeprowadzanych w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów

1. Istota stanowiska KKPR

W praktyce opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów (OZSS) – powołanych na mocy ustawy z 5 sierpnia 2015 r. – funkcjonuje reguła, że osoby badane nie otrzymują materiałów źródłowych z przeprowadzonych badań. Została ona wyrażona w pkt 9.3 załącznika do Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w OZSS. Zgodnie z tym przepisem materiały pochodzące z badania, stanowiące podstawę wydania opinii, nie mogą być udostępniane osobom badanym. Powyższe unormowanie wywołało wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP – w szczególności z prawem dostępu do dotyczących danej osoby urzędowych dokumentów i zbiorów danych (art. 51 ust. 3 Konstytucji) oraz wymogami proporcjonalnego ograniczenia konstytucyjnych wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

W ocenie KKPR kluczowe znaczenie ma status prawny informacji gromadzonych i wytwarzanych w toku badań przeprowadzanych w OZSS, które stanowią podstawę wydania opinii na potrzeby postępowania sądowego, które nie mają charakteru dokumentów urzędowych i urzędowych zbiorów danych w rozumieniu art. 51 ust. 3 Konstytucji RP.

Pomijając status tych materiałów, jedną z podstawowych przyczyn nieudostępniania dokumentacji z badań przeprowadzanych w OZSS, w zakresie dotyczącym dziecka poddanego badaniu, jest ochrona dobra dzieci, w tym ochrona ich intymności, także w relacjach z przedstawicielami ustawowymi. Z tego względu informacje odnoszące się do dziecka i jego wypowiedzi muszą pozostać niedostępne nawet dla przedstawicieli ustawowych, a dostęp do nich mogłoby uzyskiwać jedynie dziecko, po osiągnięciu pełnoletności. Badanie w sprawie rodzinnej może być pomocne i wzmacniające dla dzieci, jeśli – przy zachowanych odpowiednich procedurach diagnostycznych – będą miały zapewnioną swobodę wypowiedzi i nie będą się obawiać, że zostaną rozliczone przez przedstawiciela ustawowego z tego, co powiedziały w rozmowie z biegłymi. Z drugiej strony, w razie niezapewnienia poufności procesu diagnostycznego, istnieje ryzyko instrumentalnego potraktowania dziecka przez strony

w postępowaniu, które skutkować może utratą jego zaufania do psychologów i brakiem chęci do współpracy w przypadku kolejnej diagnostyki.

2. Zakres przedmiotowy prawa określonego w art. 51 ust. 3 Konstytucji RP

W dyskursie odnoszącym się do interpretacji art. 51 ust. 3 Konstytucji RP pojawia się często pojęcie prawa do informacji o sobie samym, co jest zbyt szerokim ujęciem zakresu tego przepisu. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, art. 51 ust. 3 Konstytucji RP posługuje się zawężającą ten zakres kategorią „urzędowe dokumenty i zbiory danych”. Nie wszystkie dokumenty wytworzone i zgromadzone przez organy i instytucje publiczne są zarazem dokumentami urzędowymi. Jak wyraźnie wskazał Trybunał Konstytucyjny, Konstytucja RP nie zna prawa „dostępu do informacji”. Znane są jej natomiast: konstytucyjne prawo dostępu każdego do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych (art. 51 ust. 3) oraz prawo żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51 ust. 4). Już z zestawienia użytych w cytowanych przepisach pojęć wynika jednoznacznie, że takie pojęcia jak: „dokumenty i zbiory danych” oraz „informacje” nie są pojęciami tożsamymi. Wręcz niedopuszczalne jest traktowanie ich niejako zamiennie (wyrok TK z: 26.10.2005 r., K 31/04, OTK-A 2005, Nr 9, poz. 103). W orzecnictwie TK dokonuje się więc wyraźnego rozróżnienia między dostępem do dokumentów oraz dostępem do informacji, co ma zasadnicze znaczenie w odniesieniu do oceny materiałów pozyskanych w toku badania w OZSS.

Z tego względu należy zastanowić się nad znaczeniem pojęć „urzędowy dokument” i „urzędowy zbiór danych”, bowiem epitet „urzędowy” – mimo niejasnej redakcji przepisu art. 51 ust. 3 Konstytucji RP – przypisuje się do obu pojęć, nie tylko do terminu „dokument”. W odniesieniu do postępowania cywilnego – wobec braku adekwatnej definicji konstytucyjnej – należy odnieść się do definicji określonych w art. 244 Kodeksu postępowania cywilnego.

Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (§ 1). Przepis art. 244 § 1 KPC stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez podmioty, inne niż wymienione w tym przepisie, w zakresie zleconych im przez ustawę zadań z dziedziny administracji publicznej (§ 2). Ponadto na podstawie przepisów szczególnych ustawodawca przyznaje określonym dokumentom charakter dokumentów urzędowych, mimo że ich wystawcami nie są podmioty określone w art. 244 KPC ani nie zostają one sporządzone w sprawach z zakresu administracji publicznej. Do takich dokumentów należy zaliczyć czynności notarialne, dokonywane przez

notariusza zgodnie z prawem (art. 2 § 2 Prawa o notariacie), określone dokumenty bankowe (art. 95 Prawa bankowego), potwierdzenie nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego wydane przez placówkę pocztową operatora wyznaczonego (art. 17 Prawa pocztowego) czy też pokwitowanie dokonanych wpłat wystawione przez komornika sądowego (art. 815 § 2 KPC). Moc prawną dokumentów urzędowych mają także księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności. Należy jednak pamiętać, że moc prawna dokumentów urzędowych nie obowiązuje w odniesieniu do powyższych dokumentów w postępowaniu cywilnym (art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi). W tym zestawieniu nie pojawiają się żadne rodzaje informacji o zbliżonym charakterze do danych uzyskiwanych w toku badania przeprowadzonego w OZSS. Informacje w ten sposób pozyskiwane stanowią punkt wyjścia do stworzenia opinii przy pomocy odpowiednich narzędzi i wiedzy psychologa przygotowującego opinię. Należy uznać, że dokumentem urzędowym jest więc opinia wydana na potrzeby postępowania i załączona do akt sprawy, a nie informacje, które służyły do jej przygotowania.

Takie podejście jest spójne ze stanowiskiem prezentowanym na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej. W ramach tej regulacji wskazuje się prawo wglądu do dokumentów urzędowych, rozumianych jako treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu lub złożona do akt sprawy (art. 6 ust. 2 tej ustawy). Pogłębiona analiza pojęcia dokumentu urzędowego w doktrynie i orzecnictwie jest niezwykle przydatna na potrzeby oceny charakteru materiałów gromadzonych i wykorzystywanych w toku badania w OZSS. W dostępnych analizach wskazuje się, że za dokument urzędowy nie można uznać dokumentów, które nie wiążą organu i nie przedstawiają jego stanowiska na zewnątrz. W tym kontekście dokumenty wewnętrzne to przeważnie dokumenty o charakterze wyłącznie techniczno-organizacyjnym albo roboczym, służące wymianie stanowisk w ramach danego organu czy też gromadzeniu niezbędnych materiałów (wyr. NSA z 15.07.2022 r., III OSK 1361/21, Legalis; wyr. NSA z 3.11.2021 r., III OSK 4155/21, Legalis). Służą one bowiem wymianie informacji, zgromadzeniu niezbędnych materiałów, uzgadnianiu podglądów i stanowisk oraz mogą określać zasady działania w danych sytuacjach, czy też być fragmentem przygotowań do powstania aktu będącego formą

działalności danego podmiotu (zob. wyr. NSA z 2.12.2015 r., I OSK 2337/15, Legalis; z 17.11.2016 r., I OSK 1281/15, Legalis; z 3.30.2017 r., I OSK 1163/15, Legalis; z 29.11.2019 r., I OSK 1561/18, Legalis; z 21.04.2022 r., III OSK 4561/21, Legalis). Nie ulega wątpliwości, że omawiane informacje spełniają kryteria wykluczenia z kategorii dokumentów urzędowych: mają charakter roboczy, służą gromadzeniu niezbędnych materiałów do wytworzenia opinii na potrzeby postępowania, służą ustaleniu stanowiska i poglądów badających, etc.

Odnosząc się do drugiego pojęcia użytego w art. 51 ust. 3 Konstytucji RP, należy stwierdzić, że informacje zebrane w toku badania w OZSS nie stanowią również urzędowego zbioru danych nawet w szerokim ujęciu, przyjętym przez ustrojodawcę. Notatki, szkice, testy psychologiczne i materiały robocze (np. surowe wyniki testów, notatki ze spotkań, szkice opinii): 1) są tworzone pomocniczo, w celu opracowania ostatecznego dokumentu (np. opinii), 2) nie są przeznaczone do udostępnienia, 3) nie mają charakteru urzędowego ani formalnoprawnego (np. nie kończą procedury administracyjnej czy sądowej), 4) mogą zawierać dane osobowe lub wrażliwe, ale nie tworzą zbioru danych w rozumieniu urzędowego rejestru lub systemu informacyjnego. W tym ostatnim aspekcie należy wskazać, że zgodnie z art. 4 pkt 6 RODO „zbiór danych” oznacza każdy uporządkowany zestaw danych osobowych, dostępny według określonych kryteriów, niezależnie od tego, czy zestaw ten jest scentralizowany, zdecentralizowany, czy rozproszony funkcjonalnie lub geograficznie. W tym przypadku również nie można przyjąć, że informacje zebrane w toku badania mają charakter usystematyzowanego zestawu danych osobowych podlegającego realizacji pełni praw osoby, której one dotyczą. Ustalenie odmiennego statusu tych informacji w zakresie ochrony danych osobowych wynika również z decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (decyzja nr ZSOŚS.440.153.2018 z 20 maja 2019 r.), który wskazał *expressis verbis*, że materiały pochodzące z badania, stanowiące podstawę wydania opinii, nie mogą być udostępniane osobom badanym; w konsekwencji nie zakwestionował zasadności ocenianej regulacji.

Omawiane informacje nie są również traktowane jako dokumentacja medyczna. Prawo dostępu do dokumentacji medycznej zostało zagwarantowane pacjentowi, tj. osobie zdefiniowanej w art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, co wywołuje obowiązek udostępniania jej przez podmioty „udzielające świadczeń zdrowotnych” (zdefiniowane w art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy) w zakresie ich podstawowej funkcji, jaką jest wykonywanie działalności leczniczej. Osoby badane przez OZSS nie mają statusu pacjenta, a podmioty te nie prowadzą działalności leczniczej, co wyklucza zastosowanie powyższych regulacji. Pogląd ten został wyrażony przykładowo przez WSA w Warszawie w postanowieniu z 28 stycznia 2021 r. (VII SAB/Wa 237/20).

Reasumując, materiały gromadzone i wytworzone w toku badania w OZSS nie są dokumentami urzędowymi ani urzędowymi zbiorami danych w rozumieniu art. 51 ust. 3 Konstytucji RP, a więc nie stanowią przedmiotu prawa określonego w tym przepisie.

3. Realizacja konstytucyjnej zasady ochrony praw dziecka, w szczególności ochrony jego intymności

Jednocześnie nawet gdyby - wbrew temu, co wyjaśniono w poprzedniej części stanowiska - przyjąć urzędowy charakter niektórych materiałów służących przygotowaniu opinii OZSS, to dopuszczalne jest ograniczenie prawa dostępu do nich, bowiem wartością konstytucyjną, której ochrona wymaga takiego ograniczenia, jest dobro dziecka. Tym samym – w ocenie KKPR – szczególne znaczenie ma ochrona informacji dotyczących dziecka poddanego badaniu OZSS, wykluczająca możliwość dostępu przedstawiciela ustawowego do materiałów dotyczących dziecka, zgromadzonych w trakcie tego badania. Z pewnością takie uprawnienie powinno mieć dziecko po uzyskaniu pełnoletności.

Nie ulega wątpliwości, że ograniczenia konstytucyjnego prawa dostępu do urzędowych dokumentów i urzędowych zbiorów danych muszą, także i w tym wypadku, wynikać z zasady proporcjonalności, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, i znaleźć tam uzasadnienie. Mogą więc być ustanowione wyłącznie w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W przypadku informacji dotyczących dziecka mamy do czynienia z prymatem konstytucyjnej zasady wyrażonej w art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. O szczególnym znaczeniu tej normy świadczy również postanowienie art. 233 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w (...) art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko).

Z przepisu tego wynika, że dobro dziecka jest wartością chronioną konstytucyjnie (m.in. wyr. TK z: 28.04.2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, Nr 4, poz. 32 oraz 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80), a także jest „swoistą konstytucyjną klauzulą generalną, której rekonstrukcja powinna się odbywać poprzez odwołanie do aksjologii Konstytucji i ogólnych założeń systemowych” (np. wyr. TK z: 28.04.2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, Nr 4, poz. 32;

11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80 oraz 21.01.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, Nr 1, poz. 2).

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wśród wskazanych w tym przepisie działań, które stanowią szczególnie drastyczny przejaw naruszenia praw dziecka, ustrojodawca wprowadził „okrucieństwo”. Jak wskazuje się w literaturze, pojęcie okrucieństwa nie jest definiowane ani w Konstytucji RP, ani w ustawodawstwie zwykłym. Należy je rozumieć w sposób zbliżony do przemocy, jednak okrucieństwo ukierunkowane będzie zazwyczaj bardziej na sferę psychiczną niż fizyczną dziecka. Przykładami okrucieństwa niestanowiącego przemocy fizycznej mogą być np. upokarzanie czy drastyczne wyszydzanie (W. Borysiak, Komentarz do art. 72 Konstytucji RP, Nb VII.B.3 [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, Warszawa 2016 i wskazana tam literatura). W omawianym kontekście ryzyko wykorzystania intymnych informacji dotyczących przeżyć i sytuacji dziecka do takich celów, jak psychiczne znęcanie się nad dzieckiem i innych zachowań skierowanych przeciwko dziecku, które będzie można zaklasyfikować jako okrucieństwo, jest niezwykle realne, a co szczególnie ważne – często niemożliwe do przewidzenia w konkretnym przypadku. Dziecko nie może być narażone na oceny przedstawiciela ustawowego co do treści swoich wypowiedzi.

W konsekwencji należy przyjąć, że w relacji do art. 51 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych, postanowienia art. 72 ust. 1 Konstytucji RP mają charakter nadrzędny. Tezę tę potwierdza stanowisko doktryny w odniesieniu do możliwości wprowadzania ograniczeń innych praw i wolności w celu zapewnienia ochrony praw dzieci. W literaturze wskazuje się przykładowo, że ochrona dzieci przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją może uzasadniać wprowadzanie ograniczeń wolności wyrażania poglądów (zwłaszcza w środkach masowego przekazu) czy wolności działalności gospodarczej (W. Borysiak, Komentarz do art. 72 Konstytucji RP, Nb VII.B.3 [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, Warszawa 2016 i wskazana tam literatura). Co więcej, w przypadku prawa dostępu do urzędowych dokumentów i zbiorów danych, w zdaniu 2 art. 51 ust. 3 Konstytucji RP wyraźnie wskazano, że możliwe jest ograniczenie tego prawa, wprowadzając jedynie mechanizm gwarancyjny, jakim jest wymóg rangi ustawowej przepisów ograniczających to prawo.

Tym samym już na tym etapie należy uznać, że skoro istnieją wątpliwości co do zastosowanej techniki legislacyjnej, polegającej na doprecyzowaniu ograniczeń tego prawa w akcie o randze podustawowej, można dokonać konwalidacji tego stanu poprzez przeniesienie

regulacji tej materii do aktu rangi ustawowej, bez jakiegokolwiek ingerencji w zakres omawianego wyłączenia dostępności dokumentacji z badań przeprowadzanych w OZSS.

W odniesieniu do badań dokonywanych w OZSS zasadnicze znaczenie ma również należyta ochrona informacji o dziecku o charakterze intymnym. Prawo do intymności ujmuje się jako zakres „faktów dotyczących jednostki i jej przeżyć, które w zasadzie nie jest przez nią ujawnione nawet osobom najbliższym” (wyrok WSA w Warszawie z dnia 26 lutego 2016 r., VII SA/Wa 2913/15, Legalis). Podobnie w literaturze wskazano, że sferą intymności człowieka jest zakres faktów dotyczących jednostki i jej przeżyć, który w zasadzie nie jest przez nią ujawniany nawet osobom najbliższym i którego odsłonięcie przed kimkolwiek wywołuje zawsze uczucie wstydu, zakłopotania i udręki (Kopff A., Glosa do wyr. SN z 11.03.1986 r., I CR 4/86, OSPiKA 1987, Nr 4, poz. 86). Naruszenie intymności pozostaje w związku z poczuciem wstydu. Strefa intymności jednostki ludzkiej powinna być poddana szczególnej ochronie, w myśl której tylko dana jednostka może rozporządzać tą wrażliwą sferą uczuć (wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 września 2019 r., VII SA/Wa 1545/19, Legalis). I co szczególnie ważne, „życie intymne każdej osoby podlega zawsze pełnej ochronie prawnej” (wyr. SN z 11.03.1986 r., I CR 4/86, OSPiKA 1987, Nr 4, poz. 86).

W konsekwencji należy podkreślić, że w doktrynie i judykaturze jednoznacznie wskazuje się, że „intymna sfera życia” jest niedostępna dla ogółu i podlega pełnej ochronie prawnej, w przeciwieństwie do „prywatnej sfery życia”, która dotyczy wartości i danych o ograniczonej bądź powszechnej dostępności. W odniesieniu do informacji pozyskanych w toku badań psychologicznych należy jednoznacznie uznać, że odnoszą się one do sfery intymności, bowiem zawierają informacje, które mogą wywołać uczucie wstydu, lęku i zażenowania dziecka wobec osób trzecich, nawet rodziców dziecka.

Dbłość o dzieci, pozostające w obszarze szczególnej troski wymiaru sprawiedliwości, nakłada na ustawodawcę obowiązek ponadnormatywnej uważności, tak aby nawet nieintencjonalnie nie przyczyniać się do legitymizowania działań dorosłych, które krzywdzą dzieci. Podmiotowość dziecka, a zarazem jego zależność od opiekuna, względy rozwojowe implikujące różnorodne potrzeby i wyzwania w poszczególnych etapach życia dziecka, waga adekwatnej do wieku zależności, jak też autonomii, czynią obszar diagnozy sądowej z udziałem dziecka obszarem wyjątkowym, zarówno w zakresie obowiązków nakładanych na rozstrzygającego, jak również na realizujących diagnozę w tego rodzaju sprawach. Tym samym należy bezwzględnie wykluczyć możliwość dostępu przedstawicieli ustawowych do informacji o dziecku zgromadzonych w toku badania w OZSS.

4. Wnioski

Reasumując, materiały z badań OZSS nie mogą być traktowane jako dokumenty urzędowe stanowiące część akt sprawy, lecz jako dokumentacja wewnętrzna zespołu biegłych. Standardy regulujące wykonywanie badań przez OZSS wyraźnie rozgraniczają opinię końcową – która trafia do sądu i staje się dowodem w sprawie – od pozostałych materiałów zebranych w trakcie badań. Zgodnie z pkt 4.1 standardów informacje uzyskane w wyniku badania diagnostycznego zostają zawarte w opinii stosownie do tez dowodowych organu zlecającego.

Oznacza to, że wszelkie istotne dane dotyczące osoby badanej, które mają znaczenie dla sprawy, zostają ujęte w treści opinii dostępnej dla stron. Natomiast surowe wyniki testów, kwestionariuszy, notatki z obserwacji itp. pozostają w aktach OZSS i nie są przekazywane do akt sądowych ani udostępniane osobom badanym. Nie nabierają więc statusu dokumentów urzędowych ani też urzędowego zbioru danych. Taki charakter tych materiałów – jako pomocniczych i wewnętrznych wobec właściwej opinii – wpływa na zakres prawa dostępu do nich.

Tym samym wyrażona w art. 52 ust. 3 Konstytucji RP istota prawa dostępu do urzędowych dokumentów i zbiorów danych nie zostaje naruszona. Osoba badana uzyskuje bowiem dostęp do wyników badania w postaci opinii jako dokumentu urzędowego – zna diagnozę swojego funkcjonowania przedstawioną przez specjalistów, może się do niej ustosunkować, ma też prawo żądać sprostowania ewentualnych nieścisłości czy uzupełnienia opinii (np. poprzez zadawanie pytań biegłym). Jeżeli opinia zawiera błędy faktyczne dotyczące osoby badanej, istnieją procedury ich korygowania (np. wnioski dowodowe). Cel art. 51 ust. 3 Konstytucji RP – zapewnienie osobie wglądu w dotyczące jej dane urzędowe – jest zatem zrealizowany. Treść materiałów źródłowych zostaje przełożona na język opinii, która jest dokumentem w postępowaniu dotyczącym jej praw lub obowiązków. Ponadto, tak jak wskazano wyżej, strona niezadowolona z opinii może doprowadzić do sporządzenia nowej opinii przez biegłych – co stanowi alternatywną drogę weryfikacji wobec domagania się surowych materiałów. Obecne ograniczenie nie tylko nie pozbawia strony jej uprawnień procesowych, ale w sposób właściwy określa granice prawa jednostki do informacji o sobie samym, ograniczając je do konstytucyjnych ram dostępu do dokumentów urzędowych i urzędowych zbiorów danych określonych w tym przepisie.

Ograniczenie prawa do informacji o sobie samym do określonych źródeł, wyrażone w art. 51 ust. 3 Konstytucji RP, stanowi również przedmiot analiz w judykaturze. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pojawia się teza, że ograniczenia w dostępie do informacji mogą być uzasadnione, jeśli służą ochronie innych wartości konstytucyjnych, takich jak prywatność

czy bezpieczeństwo publiczne. Trybunał podkreśla, że prawo dostępu do informacji nie jest bezwzględne i może podlegać ograniczeniom, jeśli są one proporcjonalne i służą ochronie innych istotnych wartości (np. wyrok TK z 26 października 2005 r., sygn. K 31/04, Legalis.).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, należy stwierdzić, że odmowa udostępnienia osobom badanym materiałów z badań psychologicznych jest uzasadniona i zgodna z obowiązującym porządkiem konstytucyjnym. Jednak w celu usunięcia wątpliwości co do regulacji tej kwestii w akcie prawnym o charakterze podstawowym, należy obecnie stosowane rozwiązania przenieść do aktu prawnego rangi ustawowej, co pozwoli na jednoznaczne spełnienie wymogu art. 51 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP. Wzmocnieniem efektywności tego rozwiązania, z poszanowaniem praw osób badanych, jest przygotowany przez KKPR projekt mechanizmu weryfikacyjnego lub wglądu do materiałów z badania, opublikowany wraz z założeniami reformy OZSS.